

Czy powrót do psychologii personalistycznej jest możliwy i jak mógłby być uzasadniony?

Henryk Gasiul*

Uniwersytet Kardynała Wyszyńskiego, Warszawa

IS THE RETURN TO PERSONALISTIC PSYCHOLOGY POSSIBLE AND HOW IT MAY BE JUSTIFIED?

The fundamental aim of the presented article is to justify the importance of pluralistic approach in personality psychology and to sketch a personalistic perspective as promising for personality psychology. Research carried out nowadays within the framework of personality psychology is concentrated rather on analysis of individual differences while omitting the individuality itself. However, it is an explanation of individuality which seems to be the main task of personality psychology, and not the comparison of individuals. Hence the suggestion to refer to theoretical positions which make possible the combination of idiographic and nomothetic approaches in personality psychology – one of those positions which is especially promising is offered by the personalistic psychology. The author of the presented article assumes that there are two strategies of interpretation – defined as a priori and a posteriori strategies. The classic personalistic psychology of W. Stern is an example of a priori strategy, but the author's proposition can be classified as a posteriori one. In this case the reasons for personalistic interpretation are inferred from human acts and intentions – they enable to discover the fundamental significance of "I" as subject of acts and self-related motives. The "I" and self-related motives make visible the specificity of human being, which could be named as a person, and we may conclude from it what her/his attributes are. Striving for realization of personal attributes which manifest themselves as self-related motives indicate the uniqueness of individuality and the unique way of personality development. According to the distinction proposed by the author the nomothetic approach should consist in discovering general laws of realization of self-related as well as laws of person and personality development, whereas idiographic approach, which is essential for personality psychology, should consist in observing individual ways of fulfilling self-related motives and consequently in registering individual personality development.

Key words: I- motives, personality, personalistic perspective

Przedkładany artykuł stanowi próbę ukazania zasadności pluralistycznego podejścia do interpretacji osobowości oraz odniesienia się do stanu współczesnej psychologii osobowości, która zda się dryfować bardziej w kierunku psychologii różnic indywidualnych, nieco pozostawiając na pozycji peryferyjnej indywidualność, która jest przedmiotem tej dyscypliny. Dominacja w psychologii osobowości cechowego podejścia, którym jest teoria Wielkiej Piątki jest obiecująca, lecz nie pozwala na odkrycie tego, na czym indywidualność ma polegać, jak tę indywidualność wyjaśnić. Nie ulega wątpliwości, że wartościowa byłoby taka perspektywa interpretacji osobowości, która jednocześnie pozwala powiązać ze sobą podejścia idiograficzne i nomotetyczne. Aby to uczynić należy dokładniej rozważyć co oznacza nomotetyczność i idiograficzność. Autor niniejszego artykułu, stara się dowieść, że jednym z obiecujących rozwiązań, pozwalających na powiązanie

ze sobą podejścia nomotetycznego i idiograficznego może być zaprezentowana dalej własna tzw. personalistyczna koncepcja osobowości. Drogą prowadzącą do zarysowania personalistycznej koncepcji osobowości jest odkrywanie znaczenie podmiotowego „ja” oraz tzw. „motywów ja”.

O ZASADNOŚCI PLURALIZMU W PSYCHOLOGII OSOBOWOŚCI

Pluralizm jest czymś zupełnie oczywistym w psychologii osobowości. Od wielu już lat obserwuje się dość wyraźną koncentrację na zdobywaniu danych empirycznych kosztem badań teoretycznych. Konsekwencją powyższego jest coraz większa ich liczba, ale i jednocześnie brak określonych strategii w jaki sposób te dane wykorzystać, oceniać, integrować teorie na jakich one bazują (za: Goertzen, 2010, s. 203). Dodatkowo, warto też podkreślić, iż psychologia, jak i inne nauki (szczególnie nauki społeczne), poddana zostaje obecnie wielu naciskom o charakterze społeczno-polityczno-finansowym. „Rzeczywistość” często wymusza konieczność inwestowania w takie przedsięwzięcia, który przyniosą konkretne korzyści finansowe

* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Henryk Gasiul, Instytut Psychologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa. e-mail: .h.gasiul@uksw.edu.pl

instytucjom zatrudniającym pracowników naukowych. Jak to podkreśla Walsh- Bowers (2010, s. 248), kluczowe staje się pytanie, na ile te uwarunkowania inwestycyjne pobudzają do tworzenia wiedzy psychologicznej, a na ile tylko niejako wymuszają zaangażowanie badaczy w realizację danych problemów, stosowanie danych strategii badawczych, zgodnie z pewnymi dominującymi trendami poznawczymi? Oczywiście, bez względu na okoliczności, wciąż uzasadniona jest potrzeba, z jednej strony utrzymania rozmaitych interpretacji osobowości, a z drugiej znajdowania jakiejś płaszczyzny, strategii i reguł pozwalających na wzajemne zrozumienie i na prowadzenie dialogu.

Spośród wielu różnych prób, warto wskazać na jedne z najbardziej współczesnych. Na przykład, Smythe i McKenzie (2010) podkreślają wagę dialogicznego podejścia do kwestii pluralizmu w szeroko rozumianej psychologii, podkreślając, że psychologia człowieka jest zarówno od strony ontologicznej jak i epistemologicznej pluralistyczna. Dialogowe czy dialogiczne podejście oznacza tutaj zaangażowanie w dialog różnych tradycji psychologicznych. Modelem dla takiego dialogu jest rozumienie pluralizmu z pozycji hermeneutyki. Spośród innych, tym autorom wydaje się być bliska idea hermeneutyczna w wydaniu Gadamera (1977, s. 313-315), który podkreślał niezbędność zniekształcenia (albo uprzedzenia) jako wstępnego warunku dla dalszego zrozumienia. Uprzedzenia stanowią swoiste „horyzonty znaczenia” które orientują w zakresie danej perspektywy lub tradycji i z pozycji której poszukujemy zrozumienia. Te horyzonty są kontekstami w ramach których całe (z)rozumienie staje się znaczące. W dążeniu do interpretacji i rozumienia nie można oddzielać od siebie podmiotu i obiektu, ponieważ nasze istnienie jest splątane z naszym rozumieniem. Poprzez dialog następuje „rozjaśnienie” naszych uprzedzeń i odkrywanie wpływu tradycji, która pozwala na rewizję naszych zniekształceń i otwiera ścieżkę do zrozumienia. Otwarty dialog zapewnia sposobność do „mieszania horyzontów”, a to owocuje możliwościami nowych interpretacji, które nie były dostępne w ramach własnej perspektywy (za: Smythe i McKenzie, 2010, s. 229).

Inny autor, Teo (2010) dowodzi, że psychologiczne pojęcia mają charakter kulturowo- historyczny i dlatego możliwe są różne sposoby interpretacji ludzkiej subiektywności- a stąd i pluralizm jest apriori wpisany w analizy psychologiczne. Z kolei nauki naturalne (przyrodnicze) zajmują się obiektami naturalnymi i zdarzeniami, które są transkulturowe i transhistoryczne (czyli „obiektywne”). Z drugiej strony psychologia jest nauką, która zajmuje się zarówno naturalnymi obiektami (np. psychologia fizjologiczna), jak i kulturowo- historycznymi. Jak podkreśla Teo, w psychologii mamy do czynienia z różnymi klasami obiektów: a) z tymi, które można przypisać biologicznej rzeczywistości (np. odruchy); b) z pojęciami wymyślnymi, choć stającymi się czymś społecznie realnym (np. narodowość, rasa, osobowość); c) z pojęciami, które są wymyślone i nie nabrały realności społecznej, lecz są realne dla „naukowców” (np. Wielka Piątka); d)

z pojęciami, które są konstruowane dla celów praktycznych i mogą mieć „naturalne” lub „społeczne” korzenie (np. stadia rozwoju); e) z pojęciami które są konstruowane dla celów metodologicznych (np. rzetelność, zmienna) (za: Teo 2010, s. 237-238). Ponadto, w psychologii jest tak, że pewne prawa (idee), stany rzeczy są odkrywane, inne są konstruowane, a jeszcze inne wymyślane. „Odkrywane” oznaczają idee tworzone w oparciu o cechy obiektów i zdarzeń; „konstruowane” oznaczają idee bazujące na subiektywnych doświadczeniach kulturowo- historycznych, które jednak mogą być odniesione do jakiegoś kryterium zewnętrznego; „wymyślane” oznaczają idee tworzone na bazie czegoś co nie istniało nim idea się pojawiała. Pojęcie pluralizmu najmniej pasuje do odkrywanych stanów rzeczy, średnio do idei konstruowanych, a wyraźnie do idei wymyślanych. To z tego powodu można byłoby w uproszczeniu powiedzieć, że pluralizm nie tylko jest cechą kulturowo- historycznych opisów życia umysłowego, ale jest charakterystyczny dla samej psychologii.

Problem pluralizmu niejednokrotnie był też podejmowany w polskiej psychologii (por. np. analizy w: Gałdowa 1997). Pomimo oczywistych trudności, wciąż warto podejmować próby znajdowania pomostów pomiędzy różnymi podejściami, interpretacjami, ale bez uwzględnienia tego, co jest jakoś kluczowe – tj. szczególnego obiektu, jakim jest człowiek nie będzie to miało większego sensu. Stąd proponowany artykuł to próba pokazania wagi podejścia pluralistycznego, a jednocześnie wagi czy poszukiwania możliwości spojrzenia z innej, niż tylko współcześnie dominującej perspektywy. Najpierw jednak chyba należałoby postawić pytanie: czym właściwie jest psychologia osobowości?

PSYCHOLOGIA OSOBOWOŚCI CZY PSYCHOLOGIA RÓŻNIC INDYWIDUALNYCH

Choć początki psychologii sięgają roku 1900 (wtedy Stern wskazał na problem indywidualności) to wbrew pozorom, odpowiedź na to pytanie nie jest tak oczywista (por. np. dyskusje: Gałdowa, 1999; Nelicki, 1999; Oleś, 2003). Jeśli psychologia osobowości, jak piszą Pervin i John (2002, s. 3) „jest tą częścią psychologii, która w największym stopniu ujmuje ludzi całościowo jako niepowtarzalne i złożone istoty”, to jej nadrzędnym celem jest dążenie od opisu, wyjaśnienia i przewidywania tego czym jest indywidualność, co wyjaśnia tę indywidualność (czy odpowiada za ukształtowanie indywidualności), a dalej na ile pozwala ona na przewidywanie zachowań w danych sytuacjach.

Obecnie, ujmując rzecz w znacznym uproszczeniu, mamy, jak się zdaje, do czynienia jednak z pewnym odejściem w psychologii osobowości od dążenia do analizy indywidualności. Zaczyna dominować przekonanie, że osobowość można poznać badając różne grupy osób zestawem mierzącym jakieś ich cechy osobowości. Świadectwem powyższego jest „fenomen” Wielkiej Piątki (WP), który staje się wystarczającym uzasadnieniem opisu istotnych cech

osobowości – por. Lamiell, 2010, s. 140 lub McCrae i Costa, 1986, s. 1001. Pomija się jednak w tym coś bardzo istotnego. Osobowość, jest czymś co przynależy indywidualności – nie da się jej rozpoznać i zrozumieć, jeśli tego nie uwzględnimy. Korelacje, związki pomiędzy zmiennymi często niewiele wyjaśniają, nie rozwiązują istotnych problemów, ani nie przybliżają do tego, co substancjalne w człowieku jako indywidualności. Pomiedzy korelacjami jest podmiot, który „przepelnia” i nadaje wartość tym uzyskiwanym związkom, zależnościom. Biorąc powyższe pod uwagę, można obawiać się, iż współczesna psychologia osobowości zostaje sprowadzona do psychologii różnic indywidualnych (por. krytyka WP – Lamiell, 2000) oraz zdominowana przez to, co Lamiell określa jako „statystycyzm” (Lamiell, 2010, s. 138; Lamiell, 2013). Metoda staje się najlepszym kryterium, swego rodzaju gwarancją poprawności i możliwości odkrywania praw funkcjonowania osobowości. Co prawda, początkowo nawet sam Stern sądził, że pojęcia i metody właściwe psychologii różnic indywidualnych powinny być dobrym punktem wyjścia do rozwiązania problemu indywidualności. Stąd proponował aby psychologia różnic indywidualnych realizowała cztery odrębne schematy badawcze: a) badania wariancji, które powinny skupić się na pomiarach rozkładu miar pojedynczego atrybutu u wielu jednostek w populacji; b) studia korelacyjne, które powinny być poszerzone o badania zmienności tak, aby móc ocenić kowariancje w pomiarach dwóch lub więcej atrybutów cechujących wiele jednostek w ramach populacji; c) psychografia, która powinna pozwalać na ocenę pojedynczej jednostki (indywidualności) w kategoriach wielu atrybutów; d) badania porównawcze, które powinny poszerzyć psychografię w taki sposób, aby móc ocenić podobieństwa i braki podobieństw pomiędzy dwiema albo więcej jednostkami w zakresie wielu atrybutów (za: Lamiell, 2011, s. 2). Dwa pierwsze schematy dotyczą badania różnic indywidualnych, natomiast pozostałe dwa schematy powinny umożliwić poszerzenie wiedzy na temat indywidualności. Te różnice niestety we współczesnej psychologii osobowości zdają się być nieco rozmyte. Raczej mamy do czynienia ze skupieniem uwagi na porównywaniu i statystycznym opracowywaniu różnic indywidualnych, co nie daje pełnych podstaw do odkrywania specyfiki indywidualności (por. Lamiell, 1986a). Nie tylko Lamiell jest współczesnym krytykiem tego sposobu interpretacji osobowości. Już dużo wcześniej Leontjew, pisząc o empirycznych osiągnięciach psychologii, podkreślał: „... korelowanie indywidualnych właściwości samo w sobie nie wystarcza jeszcze do psychologicznego poznania osobowości, ponieważ wyodrębnianie tych właściwości wymaga uzasadnień, które nie sposób wywieść z wyników badania różnic indywidualnych” (Leontjew, 1985, s. 16). W istocie, pośrednio na to zwracał już uwagę Allport, akcentując, że prawdziwą cechą jest cecha indywidualna. Tenże autor podkreślał również, że traktuje cechy jako motywacyjne elementy i proponuje analizę cech na dwóch poziomach – na poziomie dymensjonalnym (jest to perspektywa właściwa psychologii różnic indywidualnych) oraz na

poziomie indywidualnym w kategoriach jednostkowych dyspozycji (Allport, 1966, s. 3; Allport, 1972).

Należy podkreślić, że fascynacja możliwościami porównywania ludzi pod względem posiadanych właściwości jest w pełni uzasadniona. To także zda się przynależać do obszaru zainteresowań samej psychologii osobowości. Innymi słowy, nie da się tak naprawdę zrezygnować z tych teorii, które traktują osobowość w kategoriach porównywalnych cech (negacja cech przez behawiorystów oraz późniejszych sytuacjonistów i tak doprowadziła do uzasadnienia konieczności analizy osobowości z perspektywy cech – por. analizy: Gasiul, 2012, s. 136-186). Być może rozwiązaniem byłoby potraktowanie badań nad różnicami indywidualnymi jako czegoś co jest właściwe naukom nomotetycznym, a badań nad indywidualnością jako czegoś co jest właściwe naukom idiograficznym. Wydaje się, że w tym stylu do psychologii osobowości podchodzili tacy wielcy teoretycy jak Allport czy Murray. Oni też sądzili, że psychologia osobowości winna uwzględniać zarówno podejście nomotetyczne, jak i idiograficzne. Tylko czym jest faktycznie nomotetyczność i idiograficzność?

PROBLEM NOMOTETYCZNOŚCI I IDIOGRAFICZNOŚCI

Wilhelm Dilthey na początku lat 60-tych XIX wieku dokonał podziału nauk na naturalne – naukowe analityczne dyscypliny oraz humanistyczne – naukowe opisowe dyscypliny, które potem od strony metodologicznej zostały określone jako nomotetyczne i idiograficzne. W intencji twórcy tego podziału, Windelbanda, „nomotetyczny” odnosi się do tego co jest zawsze (*was immer ist*) (za: Lamiell, 1991, s. 236). Wiedza nomotetyczna jest wiedzą o prawach rządzących każdym jednostkowym przypadkiem, obiektem, jednością, w stosunku do którego mają zastosowanie dane prawa generalne. Stąd też nomotetyczna wiedza wymaga spełnienia m.in. takich podstawowych warunków, jak: a) wyspecyfikowania zdarzeń lub jednostek których dotyczy domniemywane generalne prawo; b) empirycznej oceny czy faktycznie dane prawo generalne dotyczy danych zdarzeń czy jednostek, w taki sposób, jak ono podaje. Jak pisze Lamiell, niestety, na gruncie psychologii osobowości kontrowersja „nomotetyczne- idiograficzne” nie uwzględniła takiego znaczenia „generalizacji” jakie nadał jej Windelband- co stało się zresztą za sprawą samego Allporta (to on zinterpretował „ogólność- generalizację” jako „ogół, sumę, przeciętność- aggregate lub „on average”). Zgodnie z intencją interpretacyjną Windelbanda, nomotetyczna wiedza w zakresie osobowości powinna dążyć do ustanowienia ogólnych praw dotyczących funkcjonowania jednostki i stąd istotnych dla zrozumienia pojedynczych osób. Takie prawa musiałby mieć zastosowanie dla każdej osoby. Psychologia osobowości zasadniczo nie określiła takich praw; nie ma takich ogólnych praw, które dotyczyłyby jednostek, i to wszystkich jednostek. Są prawa ogólne, ale one dotyczą różnic pomiędzy indywidualnościami, a to nie to samo, co prawo pozwalające na zrozumienie

indywidualności. Tym samym, odwołując się do intencji Windelbanda, podstawowy problem epistemologiczny, to nie kwestia tego, że prawa ogólne zawierają tylko wiedzę właściwą dla paradygmatu nomotetycznego a niewystarczającą dla zrozumienia indywidualności, ale że wiedza którą one zawierają nie jest w ogóle nomotetyczna i jest w istocie irrelevantna dla zrozumienia indywidualności. Nie tylko Allport nie był dokładny w tym względzie. Nietety, nadal ten schemat myślenia w psychologii dominuje, tj. traktowanie nomotetyczności niezgodnie z tym czym ona jest i ma być. Przy właściwym pojmowaniu nomotetyczności, idiograficzność nie będzie traktowana jako dodatek do niej, lecz sama z siebie będzie czymś oczywistym- jej uwzględnienie będzie efektem empirycznego testowania hipotez wypływających z pewnych teoretycznych przesłanek odnoszących się ogólnie do osób, testowania sprowadzającego się do studiowania konkretnych osób – por. też analizy: Lamiell, 1986a; Lamiell, 1986b. Interesujące i zasadnicze to stanowisko. Wydaje się, że pewnym rozwiązaniem mogłoby być odwołanie się do wcześniejszych analiz przeprowadzanych przez klasyków myśli psychologicznej. Szczególnie istotną wydaje się być analiza przeprowadzana przez Brentano. Brentano (1999) wskazywał na dwa rodzaje badania funkcji psychicznych, pierwszy określony jako empiryczny (było to indukcyjne, eksperymentalne i statystyczne podejście) oraz drugi polegający na analizie samych pojęć, teorii oraz założeń psychologii empirycznej. Najwyższe prawa rządzące zjawiskami psychicznymi są prawami czysto empirycznymi, ale one są o nieokreślonym, niedokładnym charakterze; indukcja nie może dotrzeć bowiem do właściwych praw podstawowych, dociera ona tylko do praw o mniejszej ogólności, z których dalej można wyprowadzać prawa bardziej szczegółowe. Analizy Brentano, pomimo upływu lat są bardzo istotne. Wydaje się, że właśnie rysowane wyżej formy możliwości interpretacyjnych prowadzą nieuchronnie do konieczności sięgania poprzez zróżnicowane metody badawcze odkrywające nowe perspektywy ontologiczne ku coraz bardziej ogólnym prawom z perspektywy których możliwość interpretacji staje się pełniejsza. Można powiedzieć, że analizy winny dążyć do osiągnięcia takiego poziomu ogólności, z perspektywy którego dzięki metodzie dedukcyjnej może nastąpić lepsza trafność interpretacji indywidualnych zachowań ludzkich i osobowości. Dzięki dedukcji z poziomu osiągniętej ogólności można trafniej przewidywać i interpretować osobowość poprzez stawianie trafnych hipotez i ich weryfikację. Z kolei, badanie zjawisk i faktów może prowadzić, dzięki procesowi indukcji, do modyfikacji i ubogacania teorii.

Być może tutaj jest pomysł na szansę pogodzenia w psychologii osobowości faktycznej nomotetyczności i idiograficzności. Oczywiście, relacja „indukcja- dedukcja” to nie to samo co relacja „idiograficzne- nomotetyczne”. Po prostu, chodzi o to, że schemat kreślony przez Brentano może pozwolić na uchwycenie czy dojście do rozwiązania tego konfliktu. Dojście do tego, co Brentano nazywał, najwyższym poziomem ogólności jest odkrywaniem ogólnych

praw (a to jest wiedza nomotetyczna) i z perspektywy tych ogólnych praw (wiedzy nomotetycznej) łatwiejsze byłoby przewidywanie indywidualności, niepowtarzalności. Natomiast indukcja pozwala na odkrywanie tego, co w tej niepowtarzalności jest w istocie niepowtarzalne, specyficzne. Indukcja jednocześnie pozwala na uwiarygodnianie lub zmusza do modyfikacji ogólnych praw. Tym samym mamy do czynienia z przenikaniem się obu kategorii wiedzy, nie popadając w schemat doprowadzający psychologię osobowości do psychologii różnic indywidualnych. Wydaje się, że taki stan rzeczy jest możliwy we wszystkich tych teoriach, czy nurtach interpretacji osobowości, które dopuszczają znaczenie metod heurystycznych (począwszy od psychoanalizy, a skończywszy na tzw. teoriach poznawczo- społecznych).

MIEJSCE OSOBY W PSYCHOLOGII OSOBOWOŚCI

Warto wyakcentować specyfikę przedmiotu psychologii osobowości. Ta dyscyplina ma wyjaśnić i opisywać „kogoś”, a nie „coś”. To przecież poprzez uwzględnienie tego Kogoś, jesteśmy w stanie pełniej pojąć „co”. To „kto” jest podstawą i pierwszą przyczyną; „kto” jest niejako nośnikiem „co” i to ono wtedy pełniej tłumaczy „dlaczego”. Osobowość, to „coś” co wypływa i przynależy do indywidualności, do „kogoś” – do osoby; najpierw jest osoba- poza osobą nie istnieje zachowanie i nie da się go pojąć trafnie. Zatem pojęcie osoby, czyli „kto”, zda się być czymś bardzo podstawowym i najważniejszym dla psychologii osobowości. Pytanie jednak, jak do zasadności powyższego dojść? Jak, i na bazie jakich zdarzeń, faktów? Można chyba przyjąć dwie ścieżki dojścia – nazwijmy ją mianem „ścieżki *apriori*” oraz „ścieżki *aposteriori*”. „Ścieżka *apriori*” oznacza w tym wypadku (oczywiście jest to kwestia umowna) akceptację stanowiska personalistycznego (stanowiska, które jest w tym momencie rezultatem przyjęcia pewnych założeń ontologicznych). Przykładem tego typu perspektywy wydaje się być niezbyt doceniana propozycja Williama Sterna. „Ścieżka *aposteriori*” z kolei, to próba wyjścia z innej perspektywy, perspektywy obserwowalnych faktów psychologicznych – jest ona dogodniejsza dla współczesnej psychologii, jeśli doprowadzi również do „odkrycia specyfiki człowieka”.

Idąc „ścieżką *apriori*” wskazuje się od razu, że człowiek jest osobą i z perspektywy bycia osobą następuje interpretacja osobowości. Na przykład, według Sterna „osoba jest żyjącą, indywidualną (*individual*), niepowtarzalną i samodzielną całością (*self-contained*), dążącą do celów a mimo to otwartą na świat wokół niej; jest ona zdolna do doświadczania (*of having experience*)” – Stern, 1938, s. 70. Stern wyraźnie podkreśla, że tylko ten kto żyje, może też doświadczać (*nur was lebt, kann auch er-leben*). Życie bowiem jest jednością bycia i działania otwartą w swojej całościowości na otoczenie. Żywy byt ma tę właściwość, że jego cała natura jest w ciągłym procesie aktualizowania siebie (*being actualized*) poprzez własną aktywność, pozostając jednocześnie wciąż całością (*whole*) w stosunku do otoczenia. Innymi słowy, życie to funda-

ment możliwości rozwoju wszystkich doświadczeń, zachowywania wszystkich doświadczeń i źródło doświadczeń. W odniesieniu do ludzkiej osoby życie nie jest sprawą tylko „biologii”. U ludzi ono obejmuje trzy modalności, tj. modalność biologiczną (tzw. biosfera osoby), modalność obiektów (świat obiektów) oraz modalność wartości (świat wartości). Tylko człowiek rozwija w sobie podłoże (substrat) wartości i sobie właściwe centrum pozwalające na rozumienie świata (*meaningful center of world*), które także składa się z niezależnych podstaw (*substrata*) wartości, którymi mogą być inne jednostki, społeczności, kulturowe, historyczne czy religijne fakty i ideały (tamże, s. 72). Celem ludzkiego życia jest afirmacja przez jednostkę, wyrażana w niepowtarzalnym byciu i działaniu, zarówno jej własnego wewnętrznego świata wartości jak i obiektywnego świata wartości. Poprzez powiązanie świata wartości obiektywnych ze światem własnych wartości wewnętrznych osoba staje się kimś rzeczywistym. To powiązanie albo inkorporację Stern nazywa introcepcją. Introcepcja jednocześnie wskazuje na aktywność, która nadaje kierunek i formę całemu autentycznemu życiu ludzkemu. Jednolitą i usensowniającą życie formę (*meaningful pattern of life*), do ustanowienia którego introcepcja usiłuje doprowadzić, można nazwać osobowością. Według Sterna osobowość jest wyłącznie ludzką kategorią (tamże, s. 73; szerszy opis teorii Sterna – zob. Gasiul, 2011).

Można nadmienić, że poza Sternem, w psychologii osobowości chyba bliskie lub stanowiące próbę wdrożenia idei personalistycznej są m.in. koncepcje W. Jamesa, M. Calkins (uczennicy W. Jamesa) G. Allporta, V. Frankla (1984), H. Murraya, J. Nuttina (1968) a w polskiej psychologii A. Galdowej (1990, 1995), A. Kępińskiego, K. Obuchowskiego (1993), K. Popielskiego (1994, 1996), M. Straś-Romanowskiej (1992, 2000), D. Śleszyńskiego (2007), Z. Uchnasta (1983, 1987, 1990). Nie są to jednak, może poza Franklem (jego personalizm określa się mianem personalizmu egzystencjalno-paliatywnego – za: Kowalczyk 2010, s. 163-172; w Polsce rozwijany i modyfikowany przez Popielskiego) i jak niektórzy twierdzą poza Kępińskim (ten z kolei personalizm określany jest jako personalizm naturalistyczno-holistyczny – za: tamże: s. 173-188), stricte traktując koncepcje czy teorie personalistyczne. W wielu wypadkach jest to tylko próba określenia i wskazania na człowieka jako osobę – zatem mamy tutaj do czynienia raczej z próbą odwołania się do pojęcia osoby lub osobowego podmiotu, a nie z ideą właściwą dla psychologii personalistycznej. Takie stwierdzenie jest zasadne w świetle różnicowania pomiędzy tym, co się określa mianem personalizmu i tym, co stanowi o antropologii personalistycznej. Personalizm bowiem, jak podkreśla Bartnik, to „kierunek myśli nawiązujący do osoby jako rzeczywistości o statusie najbardziej szczególnym, najwyższej i transcendującej wszystko inne” (Bartnik, 2006, s. 41). Natomiast, dążenie do definicji pojęcia osoby i wyróżnienia atrybutów osobowych jest zadaniem antropologii personalistycznej. Wydaje się, że „ścieżka a posteriori” to realizacja zadania typowego dla

antropologii personalistycznej – dążenie do uchwycenia specyfiki ludzkiego bytu oraz dalej dążenie do opisanego jego właściwości. Powyższe można odwrócić – najpierw ważne jest określenie właściwości, a na bazie tych właściwości dojście do przyjęcia kategorii najbardziej oddającej specyfikę tych właściwości. Chwytając i opisując właściwości jednocześnie chwytałyśmy specyfikę bytu ludzkiego, a jak specyfikę, to i podstawowe przyczyny decydujące o zachowaniu się człowieka. Niemniej, pozostaje istotna kwestia, jaką formę zachowania, jaki rodzaj dającej obserwować aktywności ludzkiej należałoby uwzględnić, aby po pierwsze dojść do odkrycia właściwości, nazwijmy to, opisujących specyfikę bytu ludzkiego, a po drugie do nazwania i „oddania” dzięki posiadanym właściwościom tej specyfiki bytu ludzkiego.

DZIAŁANIE I INTENCJA U PODSTAW MOTYWACJI – O ZASADNOŚCI INTERPRETACJI PERSONALISTYCZNEJ

Dokonując przeglądu teorii osobowości można dostrzec, że kluczowe znaczenie będące przyczyną odmienności interpretacyjnej oraz w konsekwencji dojścia do takiego a nie innego traktowania osobowości ma często aspekt dynamiczny lub po prostu motywacyjny. W motywacji najogólniej traktując chodzi o odpowiedź na pytanie co jest przyczyną uaktywnienia zachowania, jak ono i dzięki czemu jest podtrzymywane, na co jest ukierunkowane i w jaki sposób wygasa (za: McClelland, 1987, s. 4). W zależności od odpowiedzi na pytanie „co jest przyczyną uaktywnienia zachowania” rozwijane są zupełnie odmienne interpretacje i sposoby rozumienia całego człowieka. Ale, wtedy gdy mówimy o osobowości i o motywacji, nie da się uniknąć odniesień do perspektywy ontologicznej (rozumianej z jednej strony jako przyjęcie kategorii czy typu ontologicznego w sferze faktów psychologicznych, a z drugiej jako odkrywanie esencji pozwalającej określić naturę człowieka, czy łagodniej mówiąc, specyfikę bytu ludzkiego). Jeśli typem ontologicznym będą zewnętrzne zachowania człowieka (np. jak w behawioryzmie), wówczas w konsekwencji zmienne wyjaśniające motywację zostaną sprowadzone do podniet (bodźców) pochodzących z zewnątrz (por. Brzeziński, 1978, s. 11-22). To dalej pozwala na budowanie pewnych interpretacji w odniesieniu do osobowości człowieka. Zupełnie inaczej będzie w przypadku uznania zjawisk nieświadomych za podstawowy typ ontologiczny (jak u Freuda) – w konsekwencji powyższe określa zespół zmiennych istotnych dla tego typu (istotne będą popędy, a sposób spełniania się energii popędowej, oczywiście z pominięciem jeszcze dodatkowych kwestii, pozwala zrozumieć mechanizmy kreowania osobowości). Sadzę, że psychologiczna perspektywa ontologiczna wymaga jednak dodatkowych odniesień do ontologii czy metafizyki – to ona dopiero ułatwia zrozumienie specyfiki bytu ludzkiego tworząc zręby dla bardziej trafnego rozpoznawania źródeł motywacji ludzkiej (dostrzegalne są sygnały wskazujące na zasadność takiego twierdzenia – por. np. analizy DeRobertis i Iuculano,

2005). Innymi słowy, jak się wydaje, tym trafniejsza interpretacja typów ontologicznych, im trafniejsze „uchwycenie natury” człowieka.

Patrząc od strony psychologicznej, wydaje się, że właściwym punktem wyjścia do wnioskowania o pewnych właściwościach specyfiki bytu ludzkiego (szczególnie tych, które mają doprowadzić do uchwycenia indywidualności, osobowości) są ludzkie działania (akty) będące przejawem jednostkowej motywacji. Działalność (aktywność) i działania (formy nastawione na realizację intencji, jakiegoś celu) są zawsze związane z motywem. Jak podkreśla Leontjew „...pojęcie działalności wiąże się w sposób konieczny z pojęciem motywu. Nie ma działalności bez motywu; „działalność nieumotywowana” – to nie działalność pozbawiona motywu, lecz działalność o motywie ukrytym subiektywnie i obiektywnie. Podstawowymi „składnikami” pojedynczych form działalności człowieka są urzeczywistniające je działania” – za: Leontjew, 1985, s. 11). Dalej, uzasadnione wydaje się twierdzenie, że ze sposobu spełniania się motywacji wynika charakter spełniania się osobowości, o czym przekonują teorie osobowości kreowane w ramach różnych nurtów (jak np. psychoanaliza, psychologia humanistyczna, egzystencjalizm). Należy podkreślić, że działanie poprzedzone intencją, która określa wybory i kierunki działań dzięki nadaniu im indywidualnych znaczeń, ma zawsze u swojego podłoża jakiś motyw (szeroko pojęty, jako coś co jest przyczyną uaktywnienia tych procesów – a może nim być potrzeba, emocja, przekonania, itd.). Na przykład Wakefield (1989, s. 336) twierdził, że „w sumie, wyjaśnienie zachowań intencjonalnych w kategoriach indywidualnych znaczeń które stanowią o zasadności działań, jest pierwszym poziomem wyjaśniania do którego musi dążyć teoria osobowości”. W podobnym stylu, działanie jest traktowane z perspektywy społeczno-konstytutywnego podejścia (*social – constitutive approach*) – tutaj określa się je jako subiektywnie znaczące i intencjonalne postępowanie (*subjectively meaningful and intentional conduct*) – za: Dannefer, 1999, s. 106. Ludzkie działanie niejako uwewnętrznia intencje świadomości ludzkiego podmiotu. Istotą działania jest to, co płynie z podmiotu, z jego intencji. Relacja pomiędzy tymi zjawiskami (tj. pomiędzy intencją i działaniem) jest bardzo złożona. Generalnie, bazując na współcześnie dominujących wybranych interpretacjach, można przyjąć, że zachowanie jest traktowane jako działanie tylko wtedy, gdy ma swoje psychologiczne przyczyny, a przede wszystkim gdy mamy do czynienia z „zapodmiotowieniem” tego działania. To, z jakimi wersjami interpretacyjnymi będziemy mieli do czynienia, zależy od uwzględnienia rodzaju elementów przyczyniających się istotnie do działania oraz od tego, jaki element w łańcuchu przyczyn jest identyfikowany jako działanie (np. czy to jest ruch fizyczny). Przykładami – i tylko przykładami – propozycji analizy intencjonalności, mogą być dynamiczna teoria intencji (Pacherie, 2007), dynamiczna teoria nawyków Mascolo i in., 1999), czy schematowa teoria intencjonalności (traktuje ona schematy jako struktury organizujące informacje – zgod-

nie z pewnymi regułami integracji- pochodzące z różnych źródeł w taki sposób, aby utworzyć nowe percepcyjne lub konceptualne jednostki – Barresi i Moore, 1996).

„JA” PODMIOTOWE ŹRÓDŁEM MOTYWACJI LUDZKIEJ

Propozycje analizujące zachowania intencjonalne jako istotne w łańcuchu prowadzącym do wykonywania działań, dowodzą nie tylko znaczenia, ale i podstawowej roli podmiotowości (agencyjności). W gruncie rzeczy, objętnie jak analizowane są intencje (intencjonalność, czy zachowania intencjonalne), one wskazują na sprawcę, podmiot. Oczywiście, jak to podkreśla Pacherie (2007, s. 194) „zarówno badania filozoficzne, jak i empiryczne podkreślają fakt, że fenomenologia działania ma wiele oblicz”, jak np. fizyczne i umysłowe działania, poczucie siebie jako sprawy niezależnie od danego aktu działania, zanurzenie świadomości (jest pewien rodzaj poza refleksyjnej świadomości w sytuacji bycia w pełni zaangażowanym w działanie) lub oderwanie świadomości (refleksja czy obserwacja siebie działającego lub obserwacja siebie jako działającego w perspektywy trzeciej osoby), poczucie kontroli, poczucie inicjatywności, intencjonalności, poczucie świadomości działania lub poczucie bycia autorem działań – co nie zawsze idzie w parze ze sobą (np. przypadki zaburzeń orientacji, zaburzeń psychotycznych), itd. Gąszcz problemów. Nie ulega wątpliwości, że można podać kluczowe elementy budujące poczucie podmiotowości – Pacherie wymienia tutaj poczucie intencjonalności (podmiot jest przyczyną danego działania, tzn. że czyjaś intencja jest przyczyną czegoś działania; ja spowodowałem dany rezultat i dlatego jestem autorem tego działania), poczucie inicjatywności (ja inicjuję dane działanie), poczucie kontroli (czasem inicjuję dane działanie, lecz nie kontroluję jego przebiegu). Interesujące są analizy, o których nie sposób nie wspomnieć, nad inicjatywnością i działaniem zaprezentowane przez Riva i in. (2011). Są to analizy nad „obecnością- presence”. Współcześnie mówi się o psychologii obecności, że zajmuje się ona ludzkimi działaniami i ich organizacją w otoczeniu (tamże, s. 25). Działanie ludzkie może być różnie analizowane, choć pewnie przynajmniej dwie perspektywy interpretacyjne są w tym względzie istotne – perspektywa poznawcza i perspektywa „wolicjonalna”. Działanie ludzkie analizowane z perspektywy poznawczej jest traktowane jako działanie kontrolowane i planowane (uwzględniające wymogi otoczenia), a analizowane z perspektywy wolicjonalnej jest traktowane jako planowane i kontrolowane przez potrzeby, motywy i cele podmiotu. Obecność, to według autorów brakujące ogniwo pomiędzy tymi podejściami. Autorzy również traktują obecność jako neuropsychologiczne zjawisko, rozwijające się dzięki wzajemnemu oddziaływaniu (*interplay*) biologicznych i kulturowych uwarunkowań (spuściznie, dziedzictwie), celem którego jest wzbudzenie woli (*enaction volition*); obecność jest intuicyjną percepcją przekształcanych pomysłnie intencji w działania (tamże, s. 25).

Obecność pełni podwójną rolę: a) lokuje Ja (*self*) w wewnętrznej fizycznej i/albo kulturowej przestrzeni – *self* jest obecny w przestrzeni, jeśli może w niej działać; b) obecność zwrótnie informuje ja (*self*) o jego statusie działalności – Ja (*self*) postrzega zmiany w obecności i ustawia zgodnie z nimi swoją działalność. Autorzy dalej podkreślają, że obecność może być opisywana jako złożona, choć nie do końca świadoma forma monitorowania działania i doświadczenia, przejrzysta dla ja (*self*) ale i rozstrzygająca o jego istnieniu. Głównym, doświadczanym wynikiem tego procesu jest poczucie podmiotowości – czujemy, że jesteśmy zarówno autorami, jak i właścicielami (posiadaczami) naszych własnych działań. Z tego powodu uczucie obecności nie jest czymś oddzielnym od doświadczenia podmiotu, ale jest związane z podmiotowością. Wyższy poziom obecności jest doświadczany jako lepsza jakość działania i doświadczenia; im bardziej podmiot jest zdolny do uaktywnienia swoich intencji do pomyślanej realizacji działania, tym bardziej czuje się obecny. Dlatego, autorzy sugerują, aby uczucie obecności traktować jako to, co dostarcza, na zasadzie sprzężenia zwrotnego, dla „ja” (*self*) informacji o statusie jego aktywności (działalności). „Ja” percypuje zmiany w uczuciu obecności i dostosowuje odpowiednio do niego swoją aktywność (tamże, s. 29). To z tego powodu, uczucie obecności (intuicyjna percepcja pomyślnie uaktywnianych intencji podmiotu) nie jest czymś oddzielnym od doświadczenia podmiotu, ale jest bezpośrednio z nim związane (tamże, s. 30). Obecność i samoobecność, wskazując na podmiotowość aktów intencjonalnych, są czymś kluczowym dla filozofii personalistycznej (por. analizy Crosby, 2007).

Dannefer (1999) z kolei akcentuje, że źródła intencjonalnego działania wynikają ze znaczenia utrzymywanego w świadomości i są one w swej istocie społeczne. Subiektywne znaczenie i intencja są doświadczane oraz wyrażane językiem i w formie innych symbolicznych znaków. Nawet na poziomie fizjologicznych działań angażowane są intencjonalne akty podmiotu (wykonanie tych działań angażuje uwewnętrznione nawyki społeczne, jak na przykład etykietę, normy, itd.). Działanie w efekcie jest całkowitą właściwością „mnie” (*self*) a „mnie” ma swoją genezę w społecznej interakcji. Mead (1975) wyraźnie podkreślał, że nie jest możliwe zrozumienie i uchwycenie podmiotowości, agencyjności poza działaniem. Mead różnicuje pomiędzy „ja” i „mnie”; „ja” jest niemożliwe jeśli nie założymy podmiotowości. Ale, jednocześnie, jak np. dowodzi Köegler (2012, s. 56), „ja” wtedy daje się najlepiej uchwycić, gdy założymy, że jest ono jawnym źródłem działań danej indywidualności.

Poza wymienionymi, wiele innych teoretyków zajmujących się motywacją wskazuje na szczególną i zasadniczą rolę „ja” (por. analizy w: Gasiul 2007, s. 408-470). Na ich podstawie można przypuszczać, iż nie ma możliwości uruchomienia procesu motywacji bez zaangażowania „ja”. Innymi słowy, z analiz nad relacją intencja- działanie wyraźnie wynika konieczność uwzględnienia swistego centrum, agencyjności, po prostu Ja.

„Ja” jest trudne w interpretacji, w tym miejscu należy je traktować jako wskazujące na podmiotowość i intencjonalność sprawcy. Za Obuchowskim można przyjąć, że „Ja intencjonalne to ja fenomenologicznie ostateczne, nieredukowalne do niczego. Jest ono dane w przeżyciu wewnętrznym osoby jako byt pierwotny, nawet nie od wewnątrz, nie od niej samej. Jest od niczego. Jest. Dlatego osoba nie może do niego odnieść się. Ono samo jest odniesieniem” (Obuchowski, 1993, s. 72). Oczywiście, może pojawić się pytanie, czy nie mamy tutaj do czynienia z powrotem do esencjonalizmu lub substancjalizmu (por. analizy Papadopoulos, 2008) – obecnie „ja” jest raczej traktowane w duchu konstruktywizmu, postmodernizmu lub w kategoriach relacji (np. ja dialogowe – por: Hermans, 1993; Hermans i Hermans- Konopka, 2010). Choć podmiotowość i bycie podmiotem, nie pozwala na lekceważenie substancjalności – jak dowodzi Crosby (2007, s. 145) „istnienie i działanie nie wyczerpuje się w samej podmiotowości, choć się w niej urzeczywistnia” – to tutaj jest to raczej próba odczytania kontekstualno-dialogowych właściwości oraz tej osi, którą można określić mianem ja podmiotowego, ja poznającego, ja intencjonalnego, czy inaczej. Po prostu, „ja” jako intencjonalny, sprawczy podmiot uczestniczy w każdym akcie działania, bo ten akt działania przynależy do kogoś i przez tego kogoś jest czyniony, modyfikowany, lub inaczej. A to że „ja” staje się jakieś i tylko może stawać się w ogóle i w szczególności jakieś, wynika z relacyjności, dialogowości z innymi, a w szczególności ze sposobu spełniania się tzw. motywów ja.

MOTYWY JA JAKO PODSTAWA WNIOSKOWANIA O SPECYFICE BYTU LUDZKIEGO I JEGO ATRYBUTACH

Jeśli „ja” pełni szczególną rolę w realizacji motywów, to jednocześnie z „ja” powinny się wiązać jakieś szczególne źródła motywacyjne – z podmiotu wypływające i podmiotowi służące. O takim stanie rzeczy można sądzić na podstawie wielu analiz i interpretacji, które potwierdzają, że w „ja” tkwi jakaś forma potencjału i dynamiki, która dzięki interakcji z innymi osobami przyczynia się do rozwoju i modyfikacji samego „ja”. Współcześnie mamy do czynienia z coraz to bardziej rozbudowanymi analizami dotyczącymi tzw. „motywów ja”. Można powiedzieć, że „motywy ja” wskazują na rodzaj ukierunkowanych dążeń służących utrzymaniu i rozwojowi w wielu aspektach „ja” oraz służą udoskonalaniu całego człowieka. Ich znaczenie łatwo sobie uświadomić, gdy odniesiemy się do pewnych znanych faktów, jak na przykład: a/ znaczenie mechanizmów obronnych; b/ związane z powyższym niezaprzeczalne znaczenie zniekształceń atrybucyjnych na rzecz samego siebie. Większość współczesnych autorów podkreśla, że głównym celem motywów i działań na rzecz siebie samego (*self-serving motives*) jest umocnienie lub ochrona odpowiednich aspektów, wizji czy domen „ja – self”, a w ogólności dążenie do utrzymania możliwe jak najwyższego poziomu oceny samego siebie w różnych wymiarach lub do zachowania pewności siebie i zdrowia

psychicznego (por. np. analizy Alicke i Sedikides, 2009, 2011; Cramer, 2010; Kernis i Lakey, 2010; Wichman i Hermann, 2010). Oczywiście, zniekształcenia mogą być zarówno wynikiem naturalnych słabości procesów wnioskowania (na przykład, człowiek ma skłonności do pobieżnego wnioskowania o domniemywanej zależności cech), jak i wynikiem działania motywów służących samemu sobie (jak na przykład potrzeba ochrony własnej wartości, potrzeba doskonałości, znaczenia, potrzeba skutecznego przewidywania, itd. – por. analizy: Furnham, 1988; Lachowicz-Tabaczek, 2004). Można byłoby przypuszczać, że im większe nasilenie motywów służących na rzecz samego siebie, tym większa skłonność do zniekształceń, co zwrótnie prowadzi do jeszcze silniejszego zaangażowania na rzecz samego siebie. Odwołując się do innych sposobów interpretacji, być może trafne byłoby stwierdzenie, iż pojawia się wtedy umotywowane stosowanie strategii obronnych lub rozwój samoświadomości o charakterze obronnym (por: Zaborowski, 1998). Ale nie tylko powyższe dowodzi istotności i wagi „motywów ja”. Bardzo interesujące argumenty przytaczają Alicke i Sedikides (2009, s. 35-36) w obronie wagi „motywów ja”, wśród których dla nich najważniejszymi są dążenie do umacniania samego siebie oraz do ochrony „ja”. Według nich pierwszą racją są prawa związane z atrybucyjnymi zniekształceniami na rzecz samego siebie.

Drugą racją jest fakt, że interpretacje które nie odwołują się do „motywów ja”, są niepełne i mało przekonujące. Jako przykład autorzy podają teorię dysonansu poznawczego, która wyjaśnia, że kluczem do motywacji jest potrzeba redukcji napięcia powstałego w wyniku dysonansu pomiędzy różnymi przekonaniem. Otóż z wielu analiz i badań wynika, że samo napięcie jest na tyle istotne, na ile rozbieżność, szczególnie pomiędzy wartościami i zachowaniem może mieć potencjalnie negatywne konsekwencje dla ja (*self*) (za: Alicke i Sedikides 2009, s. 35; por. też analizy w: Tesser i in., 2004, s. 114-133). Bardzo szeroko to zagadnienie było wcześniej analizowane przez Rokeacha (por: Rokeach, 1973; Gasiul, 2007, s. 449-452). Trzecia racja potwierdzająca zasadność odnoszenia się do „motywów ja” dotyczy zachowań paradoksalnych takich jak tworzenie przeszkód w osiągnięciu sukcesu, prokrastynacja, nie podporządkowywanie się zaleceniom lekarskim, nadużywanie substancji szkodliwych, itp. Zasadniczo nie da się wyjaśnić tych zachowań, jeśli nie odniesiemy ich do sposobu spełnianie się kontroli prymarnej i wtórnej w zakresie motywów dążenia do umacniania siebie i ochrony siebie (prymarna kontrola odnosi się do zmieniania obiektywnego stanu rzeczy poprzez przyjmowanie efektywnego albo instrumentalnego działania, natomiast wtórna kontrola zastępuje psychologiczne mechanizmy, które kontrolują zdarzenia, poprzez zmianę na to, jak ktoś je postrzega albo interpretuje). I wreszcie, czwarta racja – psychologia dąży w sposób oczywisty do opisu i zrozumienia tego, co dzieje się w podmiocie. I choć zachowania innych istot żywych mogą być wyjaśniane bez potrzeby odniesień do „motywów ja”, to zachowania człowieka wymagają jednak od-

niesienia do tego, co stanowi podstawę decyzji, przyczyny ludzkiego funkcjonowania. Ludzie mają fundamentalne potrzeby przynależności i społecznej akceptacji, co prowadzi do oceny siebie pod kątem tego, czy faktycznie prezentują się tak, aby być społecznie akceptowanymi. A to wymaga już jednak pojawienia „motywów ja”. Oczywiście, te argumenty są ważne, choć nie wyczerpują w pełni innych jeszcze możliwości interpretacyjnych (por. analizy Arkin i in., 2010; Dweck, 1999; Kernis, 2006; Reeve 2005, s. 258-287). Obecnie daje się już wyróżnić całą klasę motywów określanych często jako motywy związane z „ja” (*self-related motives*). Do tej klasy, w zależności od interpretacji, mogą należeć motywy typu: dążenie do umacniania siebie samego (*self-enhancement*), dążenie do ochrony samego siebie (*self-protection*), dążenie do potwierdzenia samego siebie (*self-affirmation*), dążenie do ekspansji ja (*self-expansion*), dążenie do utrzymania wartości samego siebie (*self-evaluative motives*), właściwego poziomu samooceny, motywy typu *self-assessment*, *self-improvement*, *self-relevance*, itd. Odrębną klasę analiz stanowią badania i analizy nad motywacją tożsamościową (*identity motivation*) (co można pewnie w dużym stopniu zawdzięczać Eriksonowi por: Erikson, 1967; 1997; 2004))- przykładem są choćby czasopisma poświęcone tylko tej problematyce, jak *Identity: An international Journal of Theory and Research*, czy też *Self and Identity*. Problematyka kwalifikacji czy ważności „motywów ja” pozostaje dość złożona i wymagałaby zupełnie oddzielnych analiz. Waga i znaczenie danego „motywu ja” jest kwestią interpretacji. Na przykład, Koziński podkreślał, że „jedną z centralnych sił podmiotowych jest dążenie do potwierdzenia i wzrostu wartości własnego ja” (1987, s. 176). Inni autorzy uważają, że motywy związane z ewaluacją samego siebie sprowadzają się do dwóch podstawowych, dążenia do umacniania siebie samego (*self-enhancement*) oraz dążenia do doskonalenia siebie samego (*self-improvement*). Dążenie do umacniania samego siebie odpowiada raczej za utrzymanie możliwie pozytywnego *self-concept* tu i teraz; dążenie do doskonalenia samego siebie to raczej nastawienie ku przyszłości, potrzeba modyfikowania ku bardziej pozytywnemu *self-concept*. Oba motywy skupiają się na postrzeganiu „ja” jako kogoś pozytywnego i oba ujawniają się w sposób podobny. Z kolei, motywy typu *self-assessment* i *self-verification* (potwierdzanie siebie) mogą być traktowane jako pragnienie czy dążenie do pewności siebie (*self-certainty*). *Self-assessment* ujawnia się wtedy, gdy osoby są siebie niepewne i próbują zdobyć tę pewność; *self-verification* występuje zaś wtedy, gdy osoby ufają sobie i próbują zachować tę pewność (por. analizy Leonardelli i Lakin, 2010, s. 251-252; Swann, 1990).

Niemniej, analizy empiryczne i teoretyczne pozostają jednak tylko na poziomie odkrywania mechanizmów spełniania się „motywów ja”, nie odnosząc się do kwestii ontologicznych – pytania o specyfikę bytu ludzkiego. Dla piszącego te słowa, te właśnie motywy świadczą i wskazują na specyfikę bytu ludzkiego (pomijam tutaj kwalifikację i rodzaje „motywów ja” – jeśli bowiem do „motywów

ja” zaliczymy dążenie do ochrony samego siebie, to jest on też ważny u innych gatunków i nie stanowi o specyfice człowieka). Tę specyfikę można określić jako „bycie osobą”. Określenie „bycie osobą” wskazuje na to, że człowiek z urodzenia jest osobą. Autor tego opracowania nie przyjmuje się, skądinąd interesującego spojrzenia, że gdy człowiek staje się podmiotem staje się osobą – jak to twierdzi Obuchowski (1993, s. 79). Bycie z urodzenia osobą oznacza posiadanie potencjału lub możliwości zachowania się w sposób określony przez atrybuty przysługujące osobie. Definicji osoby jest bardzo wiele (por. np. analizy w: Bartnik, 2006; Bartnik, 2008; Bremer, 2008; Gacka, 1996; Kobierzycki, 2001; Kowalczyk, 2010), a sam problem osoby, szczególnie w psychologii, jest co najmniej kłopotliwy (por. np. Krzyżewski, 1990). Kierując się wcześniejszymi własnymi analizami (np. Gasiul, 2006; 2007), można przyjąć za Krapcem, że osoba jest „konkretem, jednostkową substancjalną i dynamiczną całością, świadomą siebie samej, podlegającą ciąglemu rozwojowi i doskonaleniu” (Krapiec, 1974, s.289). Osoba jako jednostkowa substancja jest zarazem otwarta ku innym, jest „bytem dla drugiego”.

Podsumowując tę część opracowania, z analizy „motywacji” wynika, że: a) działania (a dalej motywy) wskazują na agencyjność i podmiotowość (można o niej wnioskować jako o ja sprawczym, ja podmiotowym, ja intencjonalnym, czy inaczej); b) najważniejszą kategorią motywów, które niejako dominują nad innymi są tzw. „motywy ja”. Istnienie takiej kategorii motywów, niespotykanych u innych bytów świadczy o odmienności człowieka. Dla określenia tej specyfiki ludzkiego bytu warto dlatego posłużyć się pojęciem osoba – to pojęcie niejako oddaje nie tylko odmiennność „natury”, ale i wskazuje na podmiotowość i niepowtarzalność (wielu personalistów posługuje się tutaj pojęciem „nieudzielalność”). „Motywy ja”, traktowane tutaj jako nazywane i konstruowane (por. wyżej: analizy Teo) opisy rzeczywistych zdarzeń psychologicznych, stanowią podstawę do poszukiwania takiego określenia ich nosiciela, która oddałyby jego oryginalność. Proponowanym określeniem jest „osoba”. Tym samym docieramy do specyfiki bytu ludzkiego czyli do określenia rodzaju i wymiaru ontologicznego. Jeśli dalej, co jest efektem wnioskowania, postrzegamy jako badacze dominację u człowieka danej kategorii „motywów ja”, to możemy na ich podstawie wnioskować o właściwościach, o tym co przynależy do człowieka jako osoby (poziom antropologii personalistycznej). Analizy psychologiczne pozwalają na wyróżnienie właściwie następujących kluczowych, jak się zdaje, „motywów ja”: a) motyw dążenia do zrozumienia i samoświadomości (kluczowy w analizach nurtu poznawczego); b) motyw dążenia do tożsamości i określenia tożsamości (indywidualnej, publicznej, narodowej); c) motyw dążenia do zachowania podmiotowości, kierowania sobą, możliwości wyboru (czy wolności) – kluczowe znaczenie podkreślane przez psychologię egzystencjalną; zachowania intencjonalne – np. Obuchowski, 1993); badania nad poczuciem kompetencji i skuteczności (np. White, 1959; Bandura, 2007); d) motyw dążenia do przy-

pisania sobie samemu sprawstwa i odpowiedzialności za własne zachowania (psychologia egzystencjalna – szczególnie ten wymiar akcentuje, np. Frankl, 1984; Frankl, 2010; May, 1989); e) motyw dążenia do twórczego rozwoju, przekraczania stanów tu i teraz na rzecz stanów przyszłych (zdolność do transcendencji, transgresji) – psychologia zachowań twórczych, zachowania transgresyjne- np. Kozielski, 1987; 1996; 1997; f) motyw dążenia do zachowania własnej godności, wartości samego siebie (zarówno dla samego siebie, jak i w oczach innych osób) – psychologia motywów związanych z „ja” (patrz wyżej); g) motyw dążenia do zachowania intymności (prywatności) świata wewnętrznego – analizy nad zjawiskiem podmiotowości ludzkiej (wcześniej sygnalizowane). Motywy te (oczywiście jest to próba wyróżnienia jawiących się, w opinii autora tego opracowania, podstawowych motywów) rejestrowane na poziomie analiz psychologicznych mogą być dalej wskazaniem nie tylko na specyfikę ludzkiego bytu, zawartą w określeniu „osoba”, ale i na atrybuty przysługujące osobie. Jest to coś (ktoś), o czym wnioskujemy, a co stanowi jednocześnie podstawę z jakiej dalej staje się możliwe przewidywanie i interpretacja jednostkowych zachowań oraz osobowości. Innymi słowy, „motywy ja” wskazują na atrybuty osobowe, do których można zaliczyć odpowiednio: a) rozumność i świadomość siebie samego; b) tożsamość i ciągłość (lub podmiotowość, bycie sprawcą); c) wolność i intencjonalność; d) odpowiedzialność; e) twórczość (transcendentność); f) godność oraz g) intymność, prywatność (wymiar odrębności siebie i stanowienia o sobie). Atrybuty osobowe jako wskazujące czy przysługujące osobie (gdyż stanowią o specyfice bytu ludzkiego) można traktować jako swego rodzaju źródła dynamizujące, dążące do swego spełnienia poprzez realizację „motywów ja”. Można sądzić, że one są niejako źródłem napięć wymagających redukcji (spełnienia) poprzez zachowania typowe dla danych kategorii „motywów ja”. To właśnie z faktu bycia osobą wynika. Nie z czego innego. Tak jak nie da się zlekceważyć natury biologicznej, która domaga się swojego spełnienia poprzez realizację potrzeb fizjologicznych, tak też i nie da się zlekceważyć „natury osobowej” człowieka. Ja jako podmiot, ja intencjonalne, sprawcze lub jeszcze inaczej, doświadcza stanów napięć, mając dostęp do takich a nie innych „danych” w tym momencie, intencjonalnie kieruje sobą i własnymi działaniami ku temu, co może zlikwidować to napięcie- spełnić ten „motyw ja”. I wcale to nie oznacza pełnej świadomości danego „motywu ja”, to oznacza tylko doświadczenie danego stanu (motyw może być nieuświadomiany w tym momencie; w akcie refleksji i dystansu do siebie można go sobie uświadomić). I to jest właśnie istota tutaj proponowanej interpretacji.

Zupełnie odrębną kwestią jest odpowiedź na pytanie o mechanizmy rozwoju i spełnienia się „motywów ja” (zakładając, że ich podłożem są atrybuty osobowe). Innymi słowy, na przykład, motyw dążenia do tożsamości jest czymś co tkwi w „naturze osobowej” – na poziomie obserwowalnym przejawiając się jako dążenie do osiągnięcia tożsamości; ale to, jakie są mechanizmy kreujące

tę tożsamość pozostaje zupełnie odrębną sprawą – tutaj możemy mieć do czynienia z wieloma propozycjami, stylami analiz, interpretacjami (por. dla przykładu analizy: Bańka, 2010; Galdowa, 2000; Jarymowicz, 2008; Lapsley i Power, 1988; Oleś i Batory, 2008; Tesser i in., 2004; Vignoles i in., 2002; Vignoles i in., 2006). Również zupełnie odrębną kwestią jest stawianie się podmiotem lub zyskiwanie podmiotowości (podmiotowość według psychologów często jest rozumiana jako coś co podlega rozwojowi i kształtuje się w ciągu życia, sprawiając, że człowiek jest w stanie coraz lepiej wpływać na własne zachowania – por. np. analizy: Galdowa, 1994; Jarymowicz, 2008; Obuchowski, 1985; Obuchowski, 1993; Reykowski, 2002; Straś-Romanowska, 1992).

Choć „motywy ja” są ze swej istoty egotyczne, to dla swojego spełnienia wymagają one odniesienia ku innym (można powiedzieć, że mają one charakter relacyjny – nie da się zrozumieć dlaczego człowiek dąży na przykład do pozytywnej samooceny, jeśli nie uwzględni się relacji z innymi osobami). W istocie, to druga osoba daje mu szansę spełniania się „motywow ja” – osiągnięcia tożsamości, akceptacji siebie dzięki akceptowanej autoprezentacji, otwierania się na bycie sprawcą (por. np. zjawisko Michała Anioła – Drigotas, 2002). Na przykład, Leary (2008), dowodzi, że „motywy ja” (jak umacnianie samego siebie, potwierdzenie siebie samego) służą raczej na rzecz realizacji zadań w wymiarze interpersonalnym niż intrapersonalnym. Jest to uzasadnione, jeśli spojrzymy na „motywy ja” z perspektywy relacji z innymi. W sposób bardziej precyzyjny tę rzeczywistość relacji interpretują przedstawiciele personalizmu. Na przykład, Bartnik (2006, s. 74-75) podkreśla że osoba nie może być osobą jeśli nie jest odniesiona ku innej osobie i ku rzeczywistości. Znakomity przedstawiciel i twórca personalizmu francuskiego, Mounier, twierdził, że personalizm nie traktuje doświadczenia osoby jako fundamentu możliwości zrozumienia jej rozwoju albo racji na rzecz istnienia lub relacji ze światem, faktami, itd.; nie koncentruje się też on na indywidualności; widzi indywidualność przede wszystkim i głównie jako bycie otwartym na innych (za: Eneau, 2008, s. 235). Tworzenie siebie samego jest tworzeniem siebie poprzez innych i dzięki innym (por. też analizy m.in. w: Buber, 1992; Ingarden, 1987; Ricoeur, 2003). Posługując się językiem teorii dialogowego ja Hermansa (Hermans i Hermans-Konopka, 2010), można powiedzieć, że osoba spełnia się poprzez bycie otwartym na dialog. Bycie w dialogu pozwala na utrzymanie harmonii, organizacji, uporządkowania, itp. I tak naprawdę, to pojęcie osoby oddaje dialogowość – osoba nie jest bowiem osobą, jeśli nie pozostaje w dialogu ze sobą samym lokowanym w czasie i przestrzeni innych osób. To inna osoba (druga, którą może być pojedynczy człowiek, grupa społeczna, kultura, etc.) nadaje lub przyczynia się do tożsamości, godności, itd. Ale osoba jest wciąż podmiotem, ze swej istoty subsystemem bytującą, lecz mogącą siebie spełniać, tylko poprzez spotkanie z innymi.

SPEŁNIANIE SIĘ OSOBY PODSTAWĄ ROZWOJU OSOBOWOŚCI

Kolejne istotne pytanie, który w tym kontekście należy postawić jest pytaniem o to, czemu służą „motywy ja”? Jeśli odwołamy się do dominujących w psychologii interpretacji, możemy odpowiedzieć, że „motywy ja” pełnią funkcje adaptacyjne, a w szczególności służą zabezpieczeniu interesu własnego. Interes własny jest często traktowany jako jedyny motyw (racja), który bazuje na specyficznej koncepcji ludzkiego bytu i ludzkich relacji – ludzie są autonomicznymi jednostkami skupionymi ogólnie na przyjemności (por. np. analizy Rocha i Ghoshal, 2006). Jak to podają Alicke i Sedikides (2009, s. 1-2) zasada hedonistyczna, stanowiąca o tym, że ludzie dążą do doświadczania przyjemnych doświadczeń, unikając nieprzyjemnych, znajduje się w samym centrum psychologii motywacji. W efekcie też, docierając do „motywow ja”, można również powiedzieć, że wspomnianymi autorami, że kluczowe znaczenie ma dostrzegana u ludzi tendencja do wyolbrzymiania swoich zasług (zalet) i minimalizowania własnych ułomności (słabości), a także do konstruowania albo zapamiętywania zdarzeń w taki sposób, aby pozwalały na postrzeganie siebie jako posiadającego pozytywne właściwości i będącego godnym zaufania. Dążenie do wyolbrzymiania swoich zasług i minimalizowania własnych ułomności to motyw określany jako dążenie do umacniania siebie samego (*self-enhancement*), natomiast dążenie do postrzegania siebie jako posiadającego pozytywne cechy to motyw określany jako ochrona samego siebie (*self-protection*). Te „motywy ja” służą – przyjmując na ogół dominujący w psychologii współczesnej styl interpretacji, zabezpieczeniu interesu własnego. Można jednak również dobrze dostrzec, że „motywy ja” mogą być zorganizowane w sposób niejako hierarchiczny – np. jak wyżej pisano dążenie do umacniania samego siebie oraz dążenie do ochrony samego siebie służą utrzymaniu najbardziej korzystnej koncepcji samego siebie oraz z tym związanego pozytywnego afektu; motywy typu *self-verification* i *self-assessment* służą na rzecz *self-certainty*. Odpowiedź na pytanie „czemu służą” niestety też wymaga uwzględnienia perspektywy ontologicznej. To właśnie „czemu służą?” jest także istotne dla określenia specyfiki bytu ludzkiego. W świetle perspektywy personalistycznej tutaj przyjętej, odpowiedź zasadniczo jest oczywista i jakoś banalna – najwyższą formą interesu jest sama w sobie realizacja „motywow ja”, umożliwiająca coraz to pełniejsze stawianie się osobą-podmiotem (co z kolei stwarza szansę na niepowtarzalny rozwój osobowości, na bycie indywidualnością). Można byłoby powiedzieć, że rozwój osoby polega na realizowaniu samej siebie poprzez spełnianie się atrybutów osobowych – tj. na wzrastaniu w rozumności, wolności, odpowiedzialności, itd. I w zależności od stanu spełniania się atrybutów następowałaby możliwość realizacji tego, co stanowi potencjał osobowościowy. Interesem nie jest tylko społeczny status, psychiczne zdrowie, etc. To są zasadniczo tylko instrumenty prowadzące do spełniania się

„motywów ja” –do spełniania, używając już języka personalistycznego, atrybutów osobowych. Najgłębszym i najważniejszym interesem dla człowieka jest spełnienie się jego jako osoby. Jest w tym ukryta miłość do siebie, ale miłość do siebie nie oznacza wąskiego interesu (por. np. analizy: Fromm, 1994, s. 101-117; Fromm, 1997, s.169-200). Interes własny wskazuje co prawda na miłość do siebie samego, ale jak to już argumentował Arystoteles, podstawowym dążeniem człowieka jest dążenie do dobra (różnie pojmowanego – jako przyjemność, bogactwo, uznanie, doskonałość), z których największym ze wszystkich dóbr jest doskonałość (eudajmonia), ponieważ że ona pomaga rozwinać w pełni to, co potencjalnie jest szczególnie ludzkie (za: Rocha i Ghoshal, 2006, s. 601; Tatarkiewicz, 2003, t. 1, s. 118; por. też analizy na temat hedonizmu i eudajmonizmu w: Tatarkiewicz, 1990, s. 506-536). Waga spełniania atrybutów dla rozwoju osobowości w świetle wielu analiz zda się być oczywista – nie tylko jest to istotne u piszącego te słowa. Jest to wyraźnie akcentowane przez egzystencjalistów, szczególnie V. Frankla. Gałdowa (1990, s. 15) podkreśla również, że „rozwój osobowy polegałby więc na spełnianiu ...bytu osobowego, tkwiących w nich immanentnie możliwości, przez spełnianie aktów szczególnego rodzaju. Rozwój osobowości natomiast polegałby na nabywaniu bądź eliminowaniu czy modyfikowaniu komponent psychologicznych, zarówno pod wpływem czynników zewnętrznych (społecznych, kulturowych), jak i wewnętrznych, to jest specyficznych aktów spełnianych przez podmiot”.

PONOWNIE O NOMOTETYCZNOŚCI I IDIOGRAFICZNOŚCI

Problemem jest zatem to, czy pojęcie osoby i jej atrybutów (jako podstawy czy też „przyczyny” motywów ja) pozwala na rozwiązanie lub pogodzenie stanowisk typu idiograficznego i nomotetycznego. Pogodzenie to nie jest za bardzo możliwe w konwencji Allporta, który odróżniał dyspozycje osobiste (idiograficzne podejście) i cechy (jako porównywalne pomiędzy jednostkami – czyli podejście nomotetyczne; w tym bowiem wypadku nomotetyczne oznacza nie tyle ogólne prawa, ile odniesienie do przeciętności). Wydaje się, że w tutaj prezentowanym ujęciu personalistycznym jest to możliwe. Otóż odkrywane prawidłowości i mechanizmy spełniania się „motywów ja” mogą być traktowane właśnie jako ogólne prawa (nie jest to żadna porównywalna „przeciętność”). Każda osoba posiada te same „motywy ja” (przyczyną jest bycie osobą), ale te „motywy ja”, z uwagi na odmiennność życia każdego człowieka, odmienności doświadczeń, odmienności kulturowo- społeczne, odmienności posiadanych potencjałów jednostkowych, itd. inaczej będą się spełniać, przyczyniając się tym do wydobywania innego kształtu, innej jakości osobowości. Nie tylko przysługujące osobie atrybuty (a na poziomie psychologicznym, „motywy ja”) stanowią wątek nomotetyczności. Otóż atrybuty osobowe i ich sposób spełniania mogą być ujmowane w formie praw ogólnych – tzn. je (te prawa) należy odkrywać i one

są na tyle ogólne, że dotyczą i przewidują rozwój osobowości każdego człowieka (każdej indywidualności). Jest to zatem też linia myślenia nomotetycznego. W szczególności, w innym miejscu (Gasiul, 1998; 2001; 2012) wskazywano na trzy takie podstawowe prawa ogólne, w świetle których da się pojąć rozwój osoby i osobowości. Są to: a) zasada „przywiązanie- dystansowanie –indywiduacja”; b) „relacja pomiędzy perspektywą obiektywną i subiektywną”; c) „zewnątrz- wewnątrz oparcie”. To są prawa ogólne, które dotyczą każdej indywidualności. Sama osoba i jej osobowość to zupełnie indywidualna, niepowtarzalna rzeczywistość – każdy podlegając tym prawom rozwija osobowość na własny sposób; każdy bowiem ma inne doświadczenia ze sposobem spełniania się atrybutów i inaczej odczuwa to spełnianie się. Rezultatem tego spełniania się jest możliwość „wydobywania” posiadanych dyspozycji jednostkowych i tym samym kształtowania się niepowtarzalnej osobowości – i to jest kluczowa sprawa dla psychologii osobowości (typowe podejście idiograficzne). Wydaje się, że taka interpretacja jest jedną z możliwych propozycji (co pozostaje w zgodzie z postawą zachowującą i tolerującą pluralizm w psychologii). Pomimo częstej negacji podejścia humanistycznego (w nim egzystencjalnego, fenomenologicznego) czy psychoanalitycznego, te podejścia też mają w sobie lepsze powiązania pomiędzy stylem nomotetycznym a stylem idiograficznym. Nieco gorzej radzą sobie z tym zadaniem teorii cech.

ZAKOŃCZENIE

Kończąc, być może przedstawiana personalistyczna perspektywa interpretacji osobowości jest jakąś propozycją dla psychologii osobowości. W nauce ważne są powroty, „historia” niejako wymusza powroty, aby z innej, być może już bardziej rozwiniętej perspektywy, spojrzeć na to, co było i może teraz ponownie być wyjaśniające. Jak wyżej pisano, docieranie do psychologii personalistycznej może odbywać się dwójako – z pozycji „a priori” zakładającej, że człowiek jest osobą (jak to czyni Stern), lub z pozycji „aposteriori”, być może bardziej współcześnie uzasadnionej – jest to pozycja istotna dla tutaj przeprowadzonych wywodów. Z perspektywy tej drugiej pozycji kluczowe są akty czynienia, działania, dające się rejestrować przez zewnętrznego obserwatora. Powyższe doprowadza do wniosku o istotnej i podstawowej roli „ja” oraz tzw. „motywów ja”, a to stanowi podstawę do zasadności określenia specyfiki bytu ludzkiego mianem osoby. „Ja” i „motywy ja” są czymś wyjątkowym, jeśli spojrzymy nań z perspektywy innych istot żywych – i z tego powodu wskazują one i świadczą o szczególności, o specyfice ludzkiego bytu. Ten rodzaj szczególności „ja i motywów ja” musi prowadzić do konieczności odwołania się także do pojęcia, oddającego sobą tę specyfikę – do pojęcia osoby. I dlatego właśnie to, co z osobą i spełnianiem się jej atrybutów się dzieje może być wyjaśnieniem odmienności osobowości – jej niepowtarzalności, indywidualności. I dalej z perspektywy już zasadniczo personalistycznej

psychologii możliwa staje się dalsza interpretacja stanowiąca podstawę do rozstrzygnięcia dylematu „nomologiczne – idiograficzne” podejście do osobowości. Na przykład, Stern odkrył prawa ogólne wskazując na warunki doświadczania, wymiary osobowe (por. Stern, 1938, s. 88-99). Jego teoria uwzględnia zarówno podejście nomotetyczne, jak i idiograficzne – jest stricte teorią osobowości (pozwala odczytywać niepowtarzalność, ukazując to, co ją tworzy, co kształtuje). Natomiast, wtedy, gdy perspektywą wyjściową (taktyka określona tutaj jako aposteriori) jest to, co może być obserwowane (tj. działania) i dalej to, o czym możemy na podstawie działań wnioskować (tj. „ja” jako podmiot i jego motywy), wymagane jest nazwanie tej odmienności, czy szczególności podmiotu i wskazanie na jego właściwości (atrybuty osobowe, „motywy ja”). To z tej perspektywy patrząc, możliwe potem staje się odkrywanie ogólnych praw spełniania się „motywów ja” (wymiar nomotetyczny). Dodatkowo, możliwe staje się odkrywanie praw rozwoju osobowości (można rzec, że psychologia rozwoju człowieka jest łatwiej nomotetyczna). I tylko w tym względzie, wychodząc z tej ostatniej perspektywy, psychologia osobowości wydaje się być nomotetyczna nie tracąc swego charakteru idiograficznej dyscypliny.

LITERATURA

- Alicke, M.D., Sedikides, C. (2009). Self- enhancement and self-protection: What they are and what they do. *European Review of Social Psychology*, 20, 1-48.
- Alicke, M.D., Sedikides, C. (red.). (2011). *Handbook of self-enhancement and self-protection*. New York: Guilford Press.
- Allport, G.W. (1966) Traits revisited. *American Psychologist*, 21, 1, 1-10.
- Allport, G.W. (1972). Motives and traits in dynamic psychology. W: E.P. Hollander, R.G. Hunt (red.), *Classic contributions to social psychology* (s. 28-36). New York: Oxford University Press.
- Arkin, R.M., Oleson, K.C., Carroll, P.J. (red.). (2011). *Handbook of uncertain self*. New York and Hove: Psychology Press. Taylor & Francis Group.
- Bandura, A. (2007). *Teoria społecznego uczenia się*. Warszawa: WN PWN.
- Bańka, A. (2009). Tożsamość jednostki w obliczu wyboru: Między przystosowaniem a ucieczką od rzeczywistości. *Czasopismo Psychologiczne*, 15, 2, 333-360.
- Barresi, J., Moore, C. (1996). Intentional relations and social understanding. *Behavioral and Brain Sciences*, 19, 1, 107-154.
- Bartnik, S.Cz., (2006). *Szkice do systemu personalizmu*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Bartnik, S.Cz., (2008). *Personalizm*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Bremer, J. (2008). *Osoba – fikcja czy rzeczywistość? Tożsamość i jedność. Ja w świetle badań neurologicznych*. Kraków: Wydawnictwo Aureus.
- Brentano, F. (1999). *Psychologia z punktu widzenia empirycznego*. Warszawa: PWN.
- Brzeziński, J. (1978). *Metodologiczne i psychologiczne wyznaczniki procesu badawczego w psychologii*. Poznań: UAM.
- Buber, M. (1992). *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*. Warszawa: IW PAX.
- Cramer, P. (2010). Defense mechanisms and self-doubt. W: R.M. Arkin, K.C. Oleson, P.J. Carroll (red.), *Handbook of uncertain self* (s. 338-359). New York and Hove: Psychology Press. Taylor & Francis Group.
- Crosby, J.F. (2007). *Zarys filozofii osoby. Bycie sobą*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Damasio, A. (2011). *Jak umysł zyskał jaźń. Konstruowanie świadomego mózgu*. Poznań: DW REBIS.
- Dannefer, D. (1999). Freedom isn't free. Power, alienation, and consequences of action. W: J. Brandstatter, R.M. Lerner (red.), *Action & self-development. Theory and research through the life span* (s. 105-131). Thousand Oaks: Sage Publications, Inc.
- DeRobertis, E., Iuculano, J. (2005). Metaphysics and psychology: A problem of the personal. *Journal of Theoretical and Philosophical Psychology*, 25, 2, 238-256.
- Drigotas, S.M. (2002). The Michelangelo phenomenon and personal well-being. *Journal of Personality*, 70, 1, 59-77.
- Dweck, C.S. (1999). *Self-theories: Their role in motivation, personality, and development*. Philadelphia, PA: Psychology Press.
- Eneau, J. (2008). From autonomy to reciprocity, or vice versa? French personalism's contribution to a new perspective on self-directed learning. *Adult Education Quarterly*, 58, 3, 229-248.
- Erikson, E.H. (1967). Growth and crises of the healthy personality. W: R.S. Lazarus, E.M. Opton (red.), *Personality. Selected readings* (s. 167-213). Harmondsworth: Penguin Books.
- Erikson, E.H. (1997). *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań: DW REBIS.
- Erikson, E.H. (2004). *Tożsamość a cykl życia*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Frankl, V.E. (1984). *Homo patiens*. Warszawa: IW PAX.
- Frankl, V.E. (2010). *Wola sensu. Założenia i zastosowanie logoterapii*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Fromm, E. (1994). *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki*. Warszawa – Wrocław: PWN.
- Fromm, E. (1997). *Miłość, płęć i matriarchat*. Poznań: DW REBIS.
- Furnham, A.F. (1988). *Lay theories. Everyday understanding of problems in the social sciences*. Oxford: Pergamon Press.
- Gacka, B. (1996). *Personalizm amerykański*. Lublin: RW KUL.
- Gadamer, H-G (1977). Uniwersalność problemu hermeneutycznego. *Pamiętnik Literacki*, LXVIII, 4, 309-319.
- Gałdowa, A. (1990). Rozwój i kryteria dojrzałości osobowej. *Przegląd Psychologiczny*, 33, 1, 13-27.
- Gałdowa, A. (red.) (1994). Psychologia osobowości i antropologia filozoficzna. Psychologiczna i filozoficzna problematyka podmiotu. *Zeszyty Naukowe UJ, MCXLI, Prace Psychologiczne, zeszyt 11*.
- Gałdowa, A. (1995). *Powszechność i wyjątek. Rozwój osobowości człowieka dorosłego*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Gałdowa, A. (red.) (1997). *Hermeneutyka a psychologia*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

- Galdowa, A. (red.) (1999). *Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Galdowa, A. (red.) (2000). *Tożsamość człowieka*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Gasiul, H. (1998). „Zewnątrz – wewnątrzoparcie” jako podstawa interpretacji różnic w rozwoju psychospołecznym. W: P. Francuz, P. Oleś, W. Otrębski (red.), *Studia z Psychologii w KUL*, 9, 11-36.
- Gasiul, H. (2001). Relacja pomiędzy obiektywną a subiektywną perspektywą jako podstawa rozwoju osobowego. W: P. Francuz, P. Oleś, W. Otrębski (red.), *Studia z Psychologii w KUL*, 10, 159-206.
- Gasiul, H. (2002). Rozwój osoby podstawą rozwoju osobowości. *Studia Psychologica*, 3, 105-118.
- Gasiul, H. (2007). *Teorie emocji i motywacji*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Gasiul, H. (2011). Personalizm Williama Sterna – współczesne inspiracje oraz możliwe aplikacje. W: W. Zeidler, H.E. Lueck (red.), *Psychologia Europejska w okresie międzywojennym. Sylwetki, osiągnięcia, problemy* (s. 43-63). Warszawa: Vizja Press & IT.
- Gasiul, H. (2012). *Psychologia osobowości. Nurty, teorie, koncepcje* (Wyd. 2). Warszawa: Difin.
- Goertzen, J.R. (2010). Dialectical pluralism: a theoretical conceptualization of pluralism In psychology. *New Ideas in Psychology*, 28, 2, 201-209.
- Hermans, H.J.M. (1993). Moving opposites in the self. A Heraclitean approach. *Journal of Analytical Psychology*, 38, 437-462.
- Hermans, H., Hermans-Konopka, A. (2010). *Dialogical self-therapy. Positioning and counter-positioning in a globalizing society*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Ingarden, R. (1987). *Książeczka o człowieku*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Jarymowicz, M. (2008). *Psychologiczne podstawy podmiotowości. Szkice teoretyczne, studia empiryczne*. Warszawa: PWN.
- Kernis, M.H. (red.). (2006). *Self-esteem issues and answers. A sourcebook of current perspectives*. New York and Hove: Psychology Press. Taylor & Francis Group.
- Kernis, M.H., Lakey, Ch.D. (2010). Fragile versus secure high self-esteem: Implications for defensiveness and insecurity. W: R.M. Arkin, K.C. Oleson, P.J. Carroll (red.), *Handbook of uncertain self* (s. 360- 378). New York and Hove: Psychology Press. Taylor & Francis Group.
- Kobierzycki, T. (2001). *Filozofia osobowości. Od antycznej idei duszy do współczesnej teorii osoby*. Warszawa: ENETEIA Wyd. Psychologii i Kultury.
- Köegler, Hans-Herbert. (2012). Agency and the other: on the intersubjective roots of self-identity. *New Ideas in Psychology*, 30, 1, 47-64.
- Kowalczyk, S. (2010). *Nurty personalizmu. Od Augustyna do Wojtyły*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kozielecki, J. (1987). *Koncepcja transgresyjna człowieka: analiza psychologiczna*. Warszawa: PWN.
- Kozielecki, J. (1996). *Człowiek wielowymiarowy*. Warszawa: Wydawnictwo „Żak”.
- Kozielecki, J. (1997). *Transgresja i kultura*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Krapiec, M. (1974). *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*. Lublin: TN KUL.
- Krzyżewski, K. (1990). O statusie i funkcjonowaniu kategorii „osoba” w koncepcjach psychologicznych. *Przegląd Psychologiczny*, 33, 1, 69-76.
- Lachowicz-Tabaczek, K. (2004). *Potoczne koncepcje świata i natury ludzkiej*. Gdańsk: GWP.
- Lamiell, J.T. (1986a). What is nomothetic about “nomothetic” personality research? *Journal of Theoretical and Philosophical Psychology*, 6, 2, 97-107.
- Lamiell, J.T. (1986b). Interactive measurement, idiothetic inquiry, and the challenge to conventional “nomotheticism”. *Journal of Personality*, 54, 2, 460-469.
- Lamiell, J.T. (1991). Valuation theory, the self-confrontation method, and scientific personality psychology. *European Journal of Personality*, 5, 235-244.
- Lamiell, J.T. (2000). A periodic table of personality elements? The “Big Five” and trait “psychology” in critical perspective. *Journal of Theoretical and Philosophical Psychology*, 20, 1, 1-24.
- Lamiell, J.T. (2010). Why was there no place for personalistic thinking in 20th century psychology? *New Ideas in Psychology*, 28, 2, 135-142.
- Lamiell, J.T. (2013). Statisticism in personality psychologists’ use of trait constructs: what is it? How was it contracted? Is there a cure? *New Ideas in Psychology*, 31, 1, 65-71.
- Lapsley, D.K., Power, F.C. (red.) (1988). *Self, ego, and identity*. New York: Springer-Verlag.
- Leary, M.R. (2008). Functions of the self in interpersonal relationships: What does self actually do? W: J.V. Wood, A. Tesser, J.G. Holmes (red.), *The self and social relationships* (s. 95-115). New York: Psychology Press.
- Leonardelli, G.J., Lakin, J.L. (2010). The new adventures of regulatory focus: Self-uncertainty and the quest for a diagnostic self-evaluation. W: R.M. Arkin, K.C. Oleson, P.J. Carroll (red.), *Handbook of uncertain self* (s. 249-265). New York and Hove: Psychology Press. Taylor & Francis Group.
- Leontjew, A.N. (1985). Działalność a osobowość. W: J. Rejkowski, O.W. Owczynnikowa, K. Obuchowski (red.), *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości* (s. 7- 57). Wrocław: ZN im. Ossolińskich.
- Mascolo, M.F., Fischer, K.W., Neimeyer, R.A. (1999). The dynamic codevelopment of intentionality, self, and social relations. W: J. Brandtstadter, R.M. Lerner (red.), *Action & self-development. Theory and research through the life span* (s. 133- 166). Thousand Oaks: Sage Publications, Inc.
- May, R. (1989). *Psychologia i dylemat ludzki*. Warszawa: IW PAX.
- Mead, G.H. (1975). *Umysł, osobowość i społeczeństwo*. Warszawa: PWN.
- McClelland, D. C. (1987). *Human motivation*. Cambridge: Cambridge University Press.
- McCrae, R.R., Costa, P.T. (1986). Clinical assessment can benefit from recent advances in personality psychology. *American Psychologist*, 41, 1001-1003.
- Nelicki, A. (1999). Osobowość czy problematyka osobowości? W: A. Galdowa (red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii osobowości* (s. 9- 30). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Nuttin, J. (1968). *Struktura osobowości*. Warszawa: PWN.
- Obuchowski, K. (1985). *Adaptacja twórcza*. Warszawa: KiW.
- Obuchowski, K. (1993). *Człowiek intencjonalny*. Warszawa: WN PWN.
- Oleś, P. (2003). *Wprowadzenie do psychologii osobowości*. Warszawa: WN SCHOLAR.
- Oleś, P., Batory, A. (red.). (2008). *Tożsamość i jej przemiany a kultura*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Pacherie, E. (2008). The phenomenology of action: a conceptual framework. *Cognition*, 107, 179-217.
- Papadopoulos, D. (2008). In the ruins of representation: identity, individuality, subjectification. *British Journal of Social Psychology*, 47, 139-165.
- Pervin, L.A., John, P.P. (2002). *Osobowość. Teoria i badania*. Kraków: UJ.
- Popielski, K. (1994). *Noetyczny wymiar osobowości*. Lublin: RW KUL.
- Popielski, K. (1996) (red.). *Człowiek – wartości – sens. Studia z psychologii egzystencji*. Lublin: RW KUL.
- Reeve, J. (2005). *Understanding motivation and emotion*. NJ: John Wiley & Sons, Inc.
- Reykowski, J. (2002). Czy w psychologii jest miejsce dla podmiotowości? W: M. Jarymowicz, R.K. Ohme (red.), *Natura automatyzmów* (s. 233-237). Warszawa: Wydawnictwo IP PAN i SWPS.
- Ricoeur, P. (2003). *O sobie samym jako innym*. Warszawa: PWN. Przekład B. Chelstowski, opracowanie naukowe M. Kowalska.
- Riva, G., Waterworth, J.A., Waterworth, E.L., Mantovani, F. (2011). From intention to action: the role of presence. *New Ideas in Psychology*, 29, 1, 24-37.
- Rocha, H.O, Ghoshal, S. (2006). Beyond self- interest revisited. *Journal of Management Studies*, 43, 3, 585- 619.
- Rokeach, M. (1973). *The nature of human values*. New York: The Free Press.
- Smythe, W.E., McKenzie, S.A. (2010). A vision of dialogical pluralism in psychology. *New Ideas in Psychology*, 28, 227-234.
- Stern, W. (1938). *General psychology. From the personalistic standpoint*. New York: The Macmillan Company. Translated by H. D. Spoerl.
- Straś-Romanowska, M. (1992). *Los człowieka jako problem psychologiczny. Podstawy teoretyczne*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Straś-Romanowska, M. (2000) (red.). *Metody jakościowe w psychologii współczesnej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Swann, W.B., Jr. (1990). To be adored or to be known: The interplay of self- enhancement and self- verification. W: R.M. Sorrentino, E.T. Higgins (red.), *Handbook of motivation and cognition* (t. 2, s. 408-480). New York: Guilford Press.
- Śleszyński, D. (2007). *Interakcja źródłem osobowego rozwoju. Ujęcie fenomenologiczno-egzystencjalne*. Olecko: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej.
- Tatarkiewicz, W. (1990). *O szczęściu*. Warszawa: PWN.
- Tatarkiewicz, W. (2003). *Historia Filozofii*. Warszawa: PWN, tom 1, *Filozofia starożytna i średniowieczna*.
- Teo, Th. (2010). Ontology and scientific explanation: pluralism as an a priori condition of psychology. *New Ideas in Psychology*, 28, 2, 235-243.
- Tesser, A., Felson, R.B., Suls, J.M. (red.). (2004). *Ja i tożsamość. Perspektywa psychologiczna*. Gdańsk: GWP.
- Uchnast, Z. (1983). *Humanistyczna orientacja w psychologii osobowości*. Lublin: WN KUL.
- Uchnast, Z. (1987). Koncepcja człowieka jako osoby w psychologii humanistyczno-egzystencjalnej. W: K. Popielski (red.), *Człowiek – pytanie otwarte* (s. 77-100). Lublin: RW KUL.
- Uchnast, Z. (1990). Problem podmiotowości w ujęciu psychologicznym. *Przegląd Psychologiczny*, 33, 1, 41-57.
- Wakefield, J.C. (1989). Levels of explanation in personality theory. W: D.M. Buss, N. Cantor (red.), *Personality psychology. Recent trends and emerging directions* (s. 333-346). New York: Springer- Verlag.
- Walsh-Bower, R. (2010). Some social-historical issues underlying psychology's fragmentation. *New Ideas in Psychology*, 28, 2, 244-252.
- White, R.W. (1959). Motivation reconsidered: The concept of competence. *Psychological Review*, 66, 297-333.
- Wichman, A.L., Hermann, A.D. (2010). Deconstructing the link between self- doubt and self- worth: Ideas to reduce maladaptive coping. W: R.M. Arkin, K.C. Oleson, P.J. Carroll (red.), *Handbook of uncertain self* (s. 321-337). New York and Hove: Psychology Press. Taylor & Francis Group.
- Vignoles, V.L, Chrysoschoou, X., Breakwell, G.M. (2002). Evaluating models of identity motivation: Self- esteem is not the whole story. *Self and Identity*, 1, 201-218.
- Vignoles, L.V., Regalia, C., Manzi, C., Gollledge, J., Scabini, E. (2006). Beyond self- esteem: influence of multiple motives on identity construction. *Journal of Personality and Social Psychology*, 90, 2, 308-333.
- Zaborowski, Z. (1998). *Świadomość i samoświadomość człowieka*. Warszawa: ENETEIA.